

Ostatni mazur – ORWP

Jeszcze jeden mazur dzisiaj, nim poranek świta,
„Czy pozwoli panna Krzysia?” młody ułan pyta
I tak długo błaga, prosi, boć to w polskiej ziemi:
W pierwszą parę ją ponosi, a sto par za niemi
W pierwszą parę ją ponosi, a sto par za niemi

I tak długo błaga, prosi, boć to w polskiej ziemi:
W pierwszą parę ją ponosi, a sto par za niemi
W pierwszą parę ją ponosi, a sto par za niemi

On coś pannie szepce w uszko i ostrogą dzwoni,
Pannie tłucze się serduszko i liczko się płoni
Cyt, serduszko, nie płoń liczko, bo ułan niestały:
O pół mili wre potyczka, słyhać pierwsze strzały
O pół mili wre potyczka, słyhać pierwsze strzały
Cyt, serduszko, nie płoń liczko, bo ułan niestały:
O pół mili wre potyczka, słyhać pierwsze strzały
O pół mili wre potyczka, słyhać pierwsze strzały

Słyhać strzały, głos pobudki, dalej na koń, hurra!
Lube dziewczę porzuć smutki,
dokończym mazura

Jeszcze jeden krąg dokoła, jeden uścisk bratni,
Trąbka budzi, na koń woła, mazur to ostatni
Trąbka budzi, na koń woła, mazur to ostatni
Jeszcze jeden krąg dokoła, jeden uścisk bratni,
Trąbka budzi, na koń woła, mazur to ostatni
Trąbka budzi, na koń woła, mazur to ostatni



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych